

# Babranie się w nieprzyjemnej materii

## Teatr Polski proponuje nowe spojrzenie na Mickiewicza

Rozmowa  
z **Moniką Strzępką\***



•• W niedzielę na Scenie na Świebodzkim pokazane zostaną „Dziady. Ekshumacja” - specjalnie napisane przez Pawła Demirskiego dla reżyserki Moniki Strzępki i Teatru Polskiego.

**TOMASZ WYSOCKI: Co zostało z Mickiewicza w Waszych „Dziadach”?**  
**MONIKA STRZĘPKA:** Tekst Demirskiego to nie adaptacja „Dziadów”. Z Mickiewicza zostało kilka postaci: Konrad, ksiądz Piotr, pani Rollinson i jej syn, w pewnym sensie, Anioł i Diabeł, został też obrzęd, Wielka Improwizacja, sen Senatora, bal i salon warszawski, ale postawiono je w innej sytuacji. Kiedy zaczęliśmy pracować nad adaptacją „Dziadów”, wiedzieliśmy, co chcemy przez nią powiedzieć, ale szybko

okazało się, że potrzebujemy nowego tekstu. Większą radość daje mi praca nad czymś nowym niż kolejna reinterpretacja klasyki. Wiem, o czym chcę robić teatr, i nie widzę powodu, żeby nagiąć tekst klasyczny na potrzebny temat, który mnie interesuje. A ponieważ współpracuję ze świetnym dramaturgiem, mamy podobne zainteresowania, mam taką możliwość.

**Podczas ekshumacji trzeba się babrać w nieprzyjemnej materii. Co jest badaniem przez Was truchłem?**

Trupy, które siedzą nam w szafach. Nie mam tylko na myśli zawartości szaf IPN i tego, co dotyczy PRL-u. To są też truchła wcześniejsze, zapomniane, o których nie mówi się zupełnie. W jakimś sensie ekshumujemy też Mickiewicza. To ogromnie krzywdzące, że odbieramy go w Polsce na kolanach. Przeraża mnie, że „Dziadów” nie wolno tknąć, bo to genialny arcydramat. A przecież w tym tekście są też słabsze, niespójne fragmenty „Dziadom” trzeba przyjrzeć się uczciwie. Z dzisiejszej perspektywy, ale nie chodzi mi o robienie Mickiewicza w klubie z Konradem jako didżejem.

**Patolodzy grzebią w trupach, próbując ustalić prawdę. Co może być efektem Waszej ekshumacji?**

To jest bolesne doświadczenie. Ale już sam moment, kiedy decydujemy się na to odkopanie, jest wyrazem chęci poznania prawdy. Z ekshumacją jest tak, że odkopujemy, musimy się przyjrzeć trupowi, policzyć, ile miał zębów, co jadł. My mamy tę chęć. Chcemy się dowiedzieć, dlaczego mity z wczoraj, jeszcze z czasów Mickiewicza, tak determinują nasze dzisiaj. Moim zdaniem prawdziwym patriotyzmem jest poznanie prawdy o sobie. Czasem bolesnej, czasem bardzo przykrej. Wiadomo, że nie zawsze byliśmy święci. Nie byliśmy ani nie jesteśmy. Grzeszymy. Tak samo jak nas upokarzano, tak my też upokarzailiśmy. Nas zabijano, my też zabijaliśmy.

**Trudno się z tym pogodzić?**

Polacy wielu rzeczy w ogóle nie przyjmują do wiadomości, nie radzą sobie z przeszłością. To jest przedstawienie polityczne. Ale teraz w Polsce co tydzień pojawiają się okoliczności, które sprawiają, że ten tekst zabrzmi jeszcze mocniej. Historia nam pomaga. •

\* **Monika Strzępka** – reżyser „Dziadów. Ekshumacji”

Premiera w niedzielę o godz. 19, pl. Orłąt Lwowskich 20c